

POSTANOWIENIE

Dnia 18 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **T. M.**,
skazanego za przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. i inne
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu bez udziału stron, w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.
w dniu 18 kwietnia 2023 r.
kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 23 sierpnia 2022 r., sygn. II AKa 164/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku
z dnia 18 lutego 2022 r., sygn. XIV K 131/21
na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2022 roku, sygn. akt XIV K 131/21, Sąd Okręgowy w Gdańsku:

1. uznał T.M. za winnego tego, że w dniu 31 maja 2021 roku w nieustalonym miejscu, za pośrednictwem sieci telekomunikacyjnej, groził D.M. popełnieniem na jej szkodę przestępstwa pozbawienia życia, czym wzbudził w niej uzasadnioną obawę, że groźba zostanie spełniona, czyn ten zakwalifikował

jako występki z art. 190 § 1 k.k. i za to skazał go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

2. uznał T. M. za winnego tego, że w dniu 31 maja 2021 roku w P. na ul. [...], posługując się nożem i grożąc D.M. natychmiastowym użyciem przemocy dokonał zaboru w celu przywłaszczenia należących do jej majątku osobistego torebki oraz telefonu komórkowego marki S. o numerze IMEI [...], tj. cudzych rzeczy ruchomych o nieustalonej wartości łącznej, czym działał na szkodę D. M., czyn ten zakwalifikował jako zbrodnię z art. 280 § 2 k.k. i za to na mocy art. 280 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 2 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k. na mocy art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
3. na mocy art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności i orzekł w ich miejsce karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego w zakresie obu czynów, podnosząc zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia przepisów prawa procesowego.

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2022 roku, sygn. akt II AKa 164/22, Sąd Apelacyjny w Gdańsku utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od powyższego wyroku wywiódł obrońca zarzucając:

1. odnośnie do czynu przypisanego skazanemu w punkcie 1 wyroku sądu I instancji:
 1. rażąco obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj.:
 - a) art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w następstwie czego sąd odwoławczy podzielił stanowisko sądu I instancji co do wypełnienia przez skazanego znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., podczas gdy na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego sąd II instancji nie był w stanie zweryfikować podstawowego elementu odpowiedzialności za ten czyn karalny, tj. czy subiektywne odczucie obawy pokrzywdzonej co do spełnienia groźby miało obiektywne (uzasadnione) podstawy, a to za względu na odmowę składania zeznań przez pokrzywdzoną, tym samym sąd II instancji aprobuując w tym zakresie stanowisko sądu okręgowego dokonał wadliwej weryfikacji wyroku;

b) art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. poprzez uznanie sprawstwa i winy skazanego oraz wydanie przez Sąd Apelacyjny wyroku, w którym utrzymano w mocy wyrok sądu I instancji, pomimo wybiórczego potraktowania przez sąd okręgowy dowodów, które umożliwiały dokonanie ustaleń faktycznych odmiennych od przyjętych przez sąd *meriti* i bezkrytycznego podzielenia tych ustaleń przez sąd II instancji, przez co ustalenia faktyczne stanowią *in concreto* efekt nie swobodnej, lecz całkowicie dowolnej oceny dowodów przez wadliwą weryfikację wyroku sądu okręgowego, podczas gdy dowody zgromadzone w sprawie przeczą możliwości stwierdzenia, iż groźba skierowana do pokrzywdzonej wzbudziła w niej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona;

II. odnośnie do czynu przypisanego skazanemu w punkcie 2 wyroku sądu I instancji:

1. rażąco obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku tj.:

a) art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegającą na przekraczającej granice swobody, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, ograniczającej się *de facto* do bezkrytycznego zaaprobowania dokonanych w sposób niezgodny z art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. ustaleń faktycznych sądu I instancji, w konsekwencji prowadzących do uznania skazanego winnym dokonania zarzucanego mu czynu z art. 280 § 2 k.k. oraz niewłaściwym wskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sądu apelacyjnego podstaw dla uznania za niezasadne zarzutów apelacyjnych wyrażonych w pkt II.1 oraz II.2 ppkt a i b apelacji skazanego, podczas gdy na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego sąd odwoławczy nie był w stanie zweryfikować wypełnienia przez skazanego podstawowych elementów odpowiedzialności za ten czyn karalny, tym samym sąd II instancji aprobując w tym zakresie ocenę sądu okręgowego dokonał wadliwej weryfikacji wyroku;

b) art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 174 k.p.k., art. 186 § 1 k.p.k. i art. 182 § 1 k.p.k. poprzez uznanie za prawnie dopuszczalne dokonywanie przez sąd I instancji ustaleń faktycznych w oparciu o notatniki służbowe st. sierż. K.L. oraz post. P.C. zastępujących zeznania pokrzywdzonej złożone w postępowaniu przygotowawczym, które nie mogły służyć za dowód w sprawie z uwagi na fakt odmowy składania zeznań przez pokrzywdzoną oraz w oparciu o dowód z zeznań

funkcjonariuszy policji st. sierż. K.L. i post. P.C. na okoliczność informacji uzyskanych od pokrzywdzonej w ramach czynności jej rozpytania, w sytuacji gdy zeznania te miały na celu zastąpienie dowodu z zaprotokołowanych zeznań pokrzywdzonej złożonych w postępowaniu przygotowawczym, które nie mogły służyć za dowód w sprawie z uwagi na fakt odmowy składania zeznań przez pokrzywdzoną;

III. odnośnie do czynów przypisanych skazanemu w punkcie 1 i 2 wyroku sądu I instancji – rażąco niewspółmierność kary przez utrzymanie w mocy wyroku skazującego na karę bezwzględnego pozbawienia wolności w wymiarze rażąco niewspółmiernym do zarzuconych czynów bez uwzględnienia, że z okoliczności sprawy nie wynika jednoznacznie fakt popełnienia przez skazanego zarzuconych mu czynów, a przeprowadzone dowody nie dostarczyły dostatecznych podstaw do wydania wyroku skazującego i orzeczenia kary pozbawienia wolności w tak dotkliwym wymiarze, a także przez nadanie przez sąd odwoławczy zbyt dużego znaczenia okolicznościom obciążającym skazanego a zbyt małego okolicznościom łagodzącym podczas, gdy postawa skazanego, jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia pozwalałyby na orzeczenia kary grzywny i kary pozbawienia wolności w najniższym wymiarze przy zachowaniu spełnienia ich celów.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroków obu sądów i uniewinnienie skazanego od przypisanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku obu sądów i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym przez art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Tytułem wstępu zaznaczyć trzeba, że kasacja, jako o wiele bardziej sformalizowany środek zaskarżenia w stosunku do apelacji, przysługujący od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, musi spełniać restrykcyjne wymogi w zakresie konstrukcji zarzutów, zaś nierespektowanie tych wymagań skutkuje bądź

niedopuszczalnością tego środka zaskarżenia (art. 530 § 2 k.p.k.), bądź w fazie merytorycznej jego oceny uznaniem jego oczywistej bezzasadności (art. 535 § 3 k.p.k.) (postanowienie SN z dnia 23 lutego 2022 r., IV KK 437/21, LEX nr 3403008). Wywiedziony przez obrońcę nadzwyczajny środek zaskarżenia z pewnością wymogom postępowania kasacyjnego nie sprostął. Już bowiem pobieżna jego lektura wprost wskazuje, że skarżący adresuje swe zarzuty do orzeczenia sądu I instancji. Tymczasem postępowanie kasacyjne nie stanowi trzeciej instancji rozpoznawania spraw karnych, lecz jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, a zarazem środkiem kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych. To sprawia, że postępowanie kasacyjne sprowadzać się musi co do zasady tylko do oceny kasacji w aspekcie rażącego naruszenia przepisów prawa przez sąd odwoławczy, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, nie zaś do kolejnego merytorycznego rozpoznania sprawy, w której kasacja ta została wniesiona (postanowienie SN z dnia 28 września 2022 r., IV KK 339/22, LEX nr 3490562). W kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, w ramach którego poddaje się kontroli orzeczenie wydane przez sąd *meriti*. Wyjątkiem jest jedynie sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd *a quo* (postanowienie SN z dnia 14 lipca 2022 r., II KK 281/22, LEX nr 3416449). Tymczasem wyeksponowane w kasacji uchybienia polegać miały na rażącej obrazie przepisów postępowania:

1. *poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (...);*
2. *poprzez uznanie sprawstwa i winy skazanego i wydanie przez sąd apelacyjny wyroku, w którym utrzymano w mocy wyrok sądu I instancji, pomimo wybiórczego potraktowania przez sąd okręgowy dowodów, które umożliwiały dokonanie ustaleń faktycznych odmiennych od przyjętych przez sąd *meriti* (...);*
3. *polegającej na przekraczającej granice swobody, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania ocenie materiału dowodowego (...);*
4. *poprzez uznanie za prawnie dopuszczalne dokonywanie przez sąd I instancji ustaleń faktycznych w oparciu o notatniki służbowe (...).*

Już zatem wstępna analiza powyższych zarzutów wskazuje, iż nie dotyczą one niewłaściwej kontroli odwoławczej, zaś kierowane one są do sądu I instancji, postulując w istocie dokonanie kolejnej „zwykłej” kontroli instancyjnej. Sam bowiem fakt niezadowolenia skarżącego z zaaprobowania przez sąd II instancji wniosków sądu *meriti* nie jest wystarczający do uznania kontroli odwoławczej za wadliwą czy nierzetelną. Uzasadnienie kasacji jednoznacznie wskazuje, iż skarżący pod pozorem zarzutów obrazy przepisów postępowania usiłuje zakwestionować poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne, co w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne. Już samo to nakazywało uznać zarzuty obrońcy za oczywiście bezzasadne.

Jednak nie sam aspekt formalny przemawiał za oczywistą bezzasadnością wyeksponowanych w kasacji zarzutów. Także w merytorycznej ich warstwie nie sposób było doszukać się argumentów przemawiających ich uwzględnieniem.

W zakresie przypisanego skazanemu czynu z art. 190 § 1 k.k. skarżący starał się podważyć ustalenie o istnieniu u pokrzywdzonej obawy spełnienia adresowanej doń groźby. Na tym zaś tle obrońca postulował, iż nie jest możliwe odtworzenie realności owej obawy z uwagi na odmowę składania przez pokrzywdzoną zeznań. W kontekście tym jednak skarżący pomija, iż obawę o realność spełnienia groźby osadzić należy przede wszystkim w kategoriach obiektywnych. W judykaturze trafnie wskazuje się, iż nie wystarczy, że pokrzywdzony oświadczy, iż obawiał się spełnienia groźby. Konieczne jest bowiem dokonanie oceny, czy jego przekonanie miało obiektywne podstawy w ustalonych okolicznościach. Obiektywizacja podstawy wymaga zaś oceny w oparciu zarówno o osobowość pokrzywdzonego, jak i okoliczności, które pozwalają stwierdzić, że każdy przeciętny człowiek o podobnej osobowości, cechach psychiki, intelektu co pokrzywdzony, w ustalonych okolicznościach, uwzględniając także wcześniejsze ewentualne relacje pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, towarzyszące wypowiedziom zachowania, uznałby groźbę za rzeczywistą i wzbudzającą obawę jej spełnienia (wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 maja 2022 r., II AKa 22/22, LEX nr 3353351). Przekładając powyższe na okoliczności niniejszej sprawy zwrócić uwagę należało przede wszystkim na kompleksowe tło relacji pokrzywdzonej i oskarżonego. W kwestii tej nie przekonuje argumentacja obrońcy

jakoby kierowane przez skazanego groźby były wynikiem silnie emocjonalnego podłoża związku, zaś pokrzywdzona nigdy realnie się ich nie obawiała. Twierdzeniu temu przeczy bowiem relacja L.H., będącej bezpośrednim świadkiem reakcji pokrzywdzonej na sms-a z groźbami od skazanego. Świadek wskazała, iż „widziałam tą wiadomość w telefonie u pani M.. Ona ją dostała w tym momencie, w którym ją pokazała. Nie pamiętam czy słyszałam odgłos przychodzącej wiadomości. To było tak, że ona dostała tą wiadomość, będąc w pracy i jeszcze będąc w pracy mi ją pokazała. Była bardzo zdenerwowana i wykonywała nieracjonalne ruchy. Woda jej się wylewała, bo myła podłogę. Było widać że jest bardzo zdenerwowana” (k. 353). Powyżej opisane zachowanie z pewnością nie jest naturalne dla odbiorcy groźby, który realnie nie obawia się jej spełnienia. Sam zaś fakt, iż pokrzywdzona w toku postępowania jurysdykcyjnego odmówiła składania zeznań nie wyklucza możliwości ustalenia obawy spełnienia groźby w oparciu o inne, pośrednie dowody. W ocenie Sądu Najwyższego, częstokroć to właśnie dowody zewnętrzne względem odbiorcy groźby stanowią dużo bardziej wartościowy procesowo materiał, zwłaszcza w kontekście czynów popełnianych wobec najbliższych. Pozbawione są one bowiem subiektywnych emocji, negatywnego lub pozytywnego nastawienia czy kalkulacji procesowej. Dostrzegając przy tym wcześniejsze skazanie T.M. za przestępstwo znęcania nad pokrzywdzoną oraz jego porywczy charakter, który zmanifestował choćby w toku zdarzenia następczego (za które został skazany z art. 280 § 2 k.k.), obawa spełnienia groźby nie była tylko iluzoryczna i nie mieściła się w kategoriach małżeńskich niesnasek, do czego próbuje przekonać skarżący. Tym samym zarzuty z punktu I kasacji należało uznać za całkowicie bezzasadne.

Równie niezasadne były zarzuty odnoszące się do czynu z art. 280 § 2 k.k. Dostrzec w tym względzie należy, iż w kwestii tej kasacja stanowiła w istocie wierne powtórzenie zarzutów apelacyjnych. Nie miejsce tutaj jednak na powtarzanie wszystkich słusznych argumentów, jakie padły w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, albowiem Sąd Najwyższy przyjmuje je za własne, odsyłając skarżącego do jego lektury. Wszelkie kwestie zarówno związane z oceną dowodów, jak i zakazu dowodowego czynienia ustaleń faktycznych na podstawie notatników służbowych zostały wyczerpująco i trafnie rozważone w uzasadnieniu sądu odwoławczego, powtarzanie ich zatem w tym miejscu byłoby całkowicie zbędne.

Kolejny zarzut, odnoszący się do rażącej niewspółmierności kary, jest wprost niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym – art. 523 § 1 zd. ostatnie k.p.k. W kontekście tym jedynie należy dodatkowo zauważyć, iż orzeczona wobec skazanego kara została nadzwyczajnie złagodzona, co w istocie wyklucza zasadność eksponowanego zarzutu.

W związku z oddaleniem kasacji jako oczywiście bezzasadnej, Sąd Najwyższy obciążył skazanego T.M. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[SOP]

[as]